

KONCERT KATEDRALNY - MUZYCZNA NA PROPSIE

poniedziałek, 05/czerwiec/2017

Przyzwyczajiliśmy się do popularnej **Szkoły Muzycznej**, tak po prostu jest jakby musiała. Nie zastanawiamy się na co dzień nad jej znaczeniem, a przede wszystkim na tym, jak wiele wnosi w życie kulturalne Gniezna odkąd w ZPSM funkcjonuje Szkoła Muzyczna II stopnia. Dziś jednak skupmy się na konkretnym koncercie. **XXIX Koncert Katedralny** wpisał się w projekt **Nowowiejski na propsię**.



Tradycyjnie jednak był podsumowaniem kończącego się roku szkolnego Muzycznej, której patronem jest **Feliks Nowowiejski**. Wpisanie koncertu w działania dedykowane Nowowiejskiemu narzuciło część repertuaru, na szczęście dla koncertu i dla muzyki Nowowiejski jest autorem nie tylko muzyki **Roty**, ale też kilku innych ważnych utworów w kulturze muzycznej Polski. Repertuar nie ograniczał się jednak do Feliksa Nowowiejskiego.

Ryszard Superczyński pedagog Zespołu Państwowych Szkół Muzycznych i organista tytularny gnieźnieńskiej katedry, na otwarciu koncertu wykonał krótką **Improwizację - Interludium na temat Roty**, z niej chór ZSPM pod dyrekcją **Pauliny Kuczyńskiej - Siwki** wyszedł do zaśpiewania samej **Roty**. Przełamaniem patetycznego wstępu miał być współczesny utwór sakralny **Witaj Pokarmie** z muzyką **Pawła Bębenka**. Współczesne kompozycje autorów związanych z krakowskim ośrodkiem dominikańskim to dobry materiał na pokazanie umiejętności chóru, Bębenek sam jest śpiewakiem chóralistą.



Kolejną pieśnią wykonaną niezwykle starannie przez chór pod batutą Pauliny Kuczyńskiej – Siwki była neoromantyczna **Stabat Mater** węgierskiego kompozytora **Zoltán'a Kodály**. Zupełnie inną ekspresję śpiewu pokazał chór ZPSM w **Kleszczmy rękoma wszyscy zgodliwie**, psalm **Mikołaja Gomółki** z tekstem Jana Kochanowskiego. Było to bardzo dobre zamknięcie występu chóru.

Kolejnym utworem organowym wykonanym ponownie przez **Ryszarda Superczyńskiego** był **Wstęp do Hymnu Veni Creator Spiritus** autorstwa **Nowowiejskiego**.



Pewnej lekkości dodał kolejny występ, tym razem **Marcelina Mikołajczak** wykonała na flecie poprzecznym **Divertimento da camera część I i II Bononciniego**. Akompaniował **Szymon Musioł**. Choć ten utwór **Giovaniego Batisty Bononciniego** wielu wybitnych flecistów gra na fletach prostych trzeba przyznać, że Mikołajczak bardzo dobrze poradziła sobie z niełatwą kompozycją. Co do kompozytora, miał swoje na sumieniu, jak mu to wykazano, nie stronił od plagiatu, nie zmienia to wartości **Divertimenta da camera**

W programie wieczoru znalazły się również kompozycje Jana Sebastiana Bacha.

Niezwykle porywające kompozycje organowe Bacha sprawiają, że młodzi organiści nie tylko ze względu na walory edukacyjne utworów mistrza sięgają po nie. **Ewa Wojciechowska** uczennica II klasy SM II stopnia, już na jednym z poprzednich Koncertów Katedralnych grała Bacha, wówczas były to **Preludium i Fuga A-moll**. Zagrany przez nią wczoraj **Koncert G-dur** pokazał, że mimo niespełna roku różnicy między koncertami mamy do czynienia z bardzo zdolną coraz dojrzałszą organistką.



Kolejny Bach należał do tegorocznej dyplomantki SM II stopnia: **Sary Powagi**. W tym przypadku możemy mówić już o dojrzałej skrzypaczce. Jej wykonanie **Gawota i Gigue z Partity E-dur** podobnie matowe jak słynne wykonania **Hilary Hahn** pokazały niezwykle skupioną i skoncentrowaną na grze, być może nawet bliżej stylistycznie **Viktorii Mollowej** młodą **Powagę**. Rzecz jasna do obu z nich Sara ma jeszcze do przegrania tysiące Bachów czy Wieniawskich. Popularność granej Partity skrzypcowej, fakt, że trudno znaleźć wirtuoza skrzypiec, który by jej nie nagrał począwszy od Yehudi Menuhin'a po choćby Itzhaka Perlman'a sprawia, że zawsze to wyzwanie dla młodego skrzypka to wyzwanie, z którym **Sara Powaga radzi sobie dobrze**

Kolejnym przypomnieniem, że koncert odbywa się w ramach **projektu Nowowiejski na proscie** było **Marche solennelle**. Kompozycję Feliksa Nowowiejskiego ponownie zagrał na organach Ryszard Superczyński. Elementy spoiwa, jakim były utwory Nowowiejskiego i organy wkomponowały się tworząc pewne tempo dramaturgi koncertu



Jak zwykle pewnym kontrapunktem w programie był **Krzysztof Romanowski**. Sprawa nie sprowadza się dozawadiackiej elegancji, ani też pewnie do samego instrumentu.

Trąbka to oczywiście instrument obecnie kojarzony z jednej strony z jazzem przez pryzmat Davisa, Mangione czy Armstronga lub Stańki, z drugiej z majowym trąbieniem na wieży gnieźnieńskiej katedry. Uczeń V klasy SM II stopnia pokazuje, że są jeszcze inne barwy trąbki, że instrument zaszufłakowany, nie jest prosty ani ze swej budowy, ani w określeniu jego walorów. **Oriente Josepha Eduarda Barat'a** zabrzmiało bardzo lekko i świeżo, a jednak nie zabrakło w tym wykonaniu dokładności i koncentracji. **Barat** jest kompozytorem przełomu wieków XIX i XX oraz pierwszej połowy XX wieku stąd pewnie w jego kompozycjach trąbka zdaje się pobrzmiwać jazzowym nerwem. Bardzo dobra gra Romanowskiego przy akompaniamencie Szymona Musioła (nauczyciela ZPSM) przygotowała publiczność na finał wieczoru.

Trzeba przyznać, że gnieźnieńska muzyczna ma niezwykle dobre smyczki. Ledwo co opuścił szkołę **Korneliusz Wojtkowiak**, obecnie na Akademii Muzycznej w Poznaniu, dyplomatką jest **Sara Powaga**, altowistka **Anna Zaryczna** nadal gra świetnie w **Zespole Smyczkowym SM II stopnia...** Niezwykle matowo i głęboko gra na wiolonczeli **Błażej Adamski**. Całość Zespołu Smyczkowego, który zagrał wczoraj na zamknięcie koncertu **Elegię op. 105 Aleksandra Głazunowa** pokazała się z jak najlepszej strony. Rosyjski romantyzm to muzyka wymagająca niezwyklej wrażliwości, nie tylko umiejętności techniczne są tu niezbędne, pewna zdolność malowania nastrojem, miejscami szerokie pociągnięcia smyczkiem...



Trudno nazwać brawurowym wykonanie finałowe na Koncercie Katedralnym, tylko dlatego, że Głazunow wymaga koncentracji, a nie brawury. Piękne momenty zarówno skrzypków, jak i altowistki i wiolonczelisty – epickie pizzicato w niskich rejestrach.

To był dobry, miejscami bardziej niż dobry koncert. Praktycznie nie można znaleźć, momentów kiepskich, być może gdzieś w tej całości drobne potknięcia, **nie było jednak wykonań słabych**, za to **były momenty piękne.**

Ogrom pracy pedagogów, zapewne najbardziej widoczny w przypadku ogarniającej chór dyrygentki **Pauliny Kuczyńskiej – Siwka**, trudność nie tylko w ilości, ale też w tej części koncertu słyszeliśmy również młodszych uczniów. Towarzyszenia **Szymona Musioła** wyważone, precyzyjne, ten nauczyciel gnieźnieńskiej muzycznej, to nie tylko dobry pedagog, jest też świetnym akompaniatorem, a to niezwykle trudna umiejętność wbrew pozorom. Trudno sobie w utworach organowych **Nowowiejskiego** wyobrazić kogoś innego niż **Ryszard Superczyński**, którego znajomość katedralnego instrumentu daje niezwykłą swobodę gry. Uczniów przygotowali oprócz pedagogów, których wymieniliśmy: **Joanna Kosicka. Izabela Duda i Piotr Żurek**. Koncert poprowadziła **Agnieszka Malanowska**. Mecenasem koncertu był ks. Jan Kasproicz proboszcz parafii katedralnej. Niezwykle ważne jest to, że twórcy projektu Nowowiejski na prosku **Rafał Stańczak** dyrektor ZPSM w Gnieźnie i **Piotr Wiśniewski** pełnomocnik prezydenta d/s kultury stworzyli bardzo otwarty projekt, dający wiele możliwości